

**ks. Henryk Szymiec**

## **BŁOGOSŁAWIONY JAN PAWEŁ II A PLESZEWIANIE**

Kiedy refleksyjnym spojrzeniem ogarnia się miniony czas, łatwo zauważyć, że w dziejach są ludzie, których dowartościowuje miejsce, z jakim się związali, ale też można dostrzec, że obok tych są i tacy, którzy swoją wielkością dodają znaczenia miejscom, których się oni dotykają.

Pewnie to drugie odczucie towarzyszy nam, kiedy myślimy o błogosławionym Janie Pawle II i wielu miejscach na świecie jakoś z Nim związanych. Bo czyż nie jest tak w przypadku naszego miasta Pleszewa, które może się poszczycić różnorodnymi więzami z Tym Wielkim Polakiem i Papieżem?

### **Różne więzi Pleszewian z Ojcem Świętym Janem Pawłem II**

- To tutaj bowiem przed wieloma laty, jeszcze jako Kardynał i Biskup Krakowa, Karol Wojtyła gościł w klasztorze Sióstr Służebniczek, na którym do dzisiaj znajduje się tablica upamiętniająca tamte chwile.
- To obywatele naszego miasta, głosami wszystkich swoich radnych, na uroczystej sesji Rady Miejskiej, w 25. rocznicę pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła, zapragnęli obdarzyć Go Honorowym Obywatelstwem swojego grodu.
- To Papież Polak przyjął na wyjątkowej, uroczystej audiencji liczną grupę Pleszewian wraz z władzami samorządowymi, odbierając z wielką życzliwością akt Honorowego Obywatelstwa Miasta Pleszewa i kierując do nas jakże ciepłe, piękne i mądre słowa.
- To w naszym mieście znajduje swoje miejsce tablica z podobizną Papieża Polaka i z jakże drogim Jego przesłaniem do mieszkańców Grodu nad Nerem.
- To w Pleszewie jedno z urokliwych miejsc tego miasta, nosi chlubne imię „Placu Wolności imienia Jana Pawła II”.
- To właśnie w naszym mieście, przed kościołem farnym, napotykamy piękne popiersie błogosławionego Papieża z wieloma istotnymi wskazaniem tego Proroka naszych czasów, umieszczone pod krzyżem w otoczeniu urokliwego muru pamięci.
- To wreszcie Pleszewianka, Hanna Suchocka, przez szereg lat pontyfikatu Papieża Polaka, pełniła zaszczytną funkcję ambasadora Polski przy Stolicy Apostolskiej.
- A co powiedzieć o wielu innych, jakże wielkich sprawach, a często tak nieuchwytnych, które dokonywały się w sercach Pleszewian przy różnych spotkaniach z Ojcem Świętym?

## **Wielkość wypływająca ze świętości życia.**

Wydaje się, że Pleszewianie ogromnie cenią sobie wielorakie więzi z osobą tego Wyjątkowego Kapłana. Co więcej, są dumni, że był i pozostaje On Honorowym Obywatelom ich miasta. Bo jakże mogłoby być inaczej? Naturalne bowiem jest, że każdy pragnie czuć więź z uznaną powszechnie wielkością, zwłaszcza taką wypływającą ze świętości, która była drogowskazem przez wszystko co czyniła. Uznana powszechnie jest bowiem opinia, że Papież rzeczywiście zachowywał się tak, jak postępują święci. A styl, w jakim dźwigał krzyż, którym był obarczony, zadziwiał, przemawiał i pociągał. Ten Papież był drogowskazem przez wszystko, co czynił. Śmiało można o Nim powiedzieć, za przebywającymi w Jego bliskości, że „żył jak wierzył”. Zauważając to wszystko, Pleszewianie gromko przyłączali się do głosu milionów ludzi na całym świecie wołających „Santo Subito” – „Natychmiast święty”.

## **Przejawy świętości**

W tym miejscu warto poddać się, przynajmniej bardzo pobieżnemu, zamyśleniu nad darem wielkości Jana Pawła II. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ten nasz Rodak był gigantem genialnej myśli, żarliwej wiary i gorącej miłości oraz tytanem racjonalnej pracy. Niemal cały świat przez wiele lat podziwiał bogactwo Jego nieprzeciętnej osobowości. Wielu zdumiewało się tym, co uczynił dla świata, dla Kościoła powszechnego i dla polskiego Narodu. Istnieje powszechna opinia, że ten Papież miłością zmienił świat. Podziwiano jakże rzucające się w oczy główne atrybuty Jego wielkiego ducha: wybitny i genialny intelekt, mocną wolę i nieugiętą konsekwencję, żywiołowe otwarcie na dobro i piękno oraz niespożytą energię w działaniu.

### ***Chrystus źródłem świętości***

A przecież to był tylko próg tego niezgłębnego bogactwa Jego wnętrza, bogactwa, z którego posiadania sam się zdradził w owym krzyku skierowanym do całego świata: „Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi!”. A ten żarliwy krzyk tamtego dnia inauguracji – 22 października 1978 r. z Placu św. Piotra poniósł się na cały świat, odbił się echem w duszach całej ludzkości. To echo niesie się po świecie do dzisiaj.

Tu pytanie: czy to echo słyhać w naszych duszach i widać w naszym życiu? Bo w Jego życiu odwołanie do Chrystusa wyraziło się w sposób wyjątkowo wymowny i zauważalny. Było nim zwłaszcza rzucające się w oczy zanurzenie w modlitwie, przede wszystkim w milczącej adoracji przed Najświętszym Sakramentem.

### ***Maryja – Matka, która prowadzi***

Wątkiem ściśle związanym z tym otwarciem na Chrystusa w harmonii duchowego życia Jana Pawła II był wątek Jego duchowego zjednoczenia z Matką Najświętszą. Przejawem tego było znane zawołanie Jego życia zawarte w słowach „Totus Tuus”. Ich sens wyrażał się w dziecięcym oddaniu się Matce Bożej i w bezgranicznym zaufaniu w Jej opiekę. Wstrząsającym świadectwem tego zaufania do

ukochanej Matki były słowa skierowane do Niej szeptem przed utratą świadomości po zbrodniczym zamachu. Nawiązał do nich, gdy parę miesięcy później klęczał przed Jej figurą w Fatimie podczas pielgrzymki dziękczynnej za ocalenie, spowodowane z całym przekonaniem Jej interwencją. A do tego doniosłe akty Jego nauczania kończyły się odwołaniem do Jej imienia.

### ***Kościół, z którego bogactwa czerpał***

Przeżywanie Kościoła w Jego boskim pochodzeniu, głębi nadprzyrodzonej istoty i ludzkim wymiarze odpowiedzialności za Jego życie i działanie stanowiło kolejną doniosłą warstwę duchowej sylwetki Papieża Polaka. Bez żadnej przesady można powiedzieć, że żył Kościołem jako przedłużeniem Chrystusa przez Niego ustanowionym i odpowiedzialnością ludzką za jego los oraz doczesne funkcjonowanie. Jedno i drugie kładło się jasną smugą światła na duchowym kształcie świadomości Jana Pawła II i niosło odpowiedzialność za „umacnianie w wierze” członków Kościoła tam, gdzie oni żyją, a więc na rozstajnych drogach całego globu ziemskiego.

### ***Wyjątkowe wypełnienie zadań urzędu biskupa Rzymu***

To właśnie zadanie Głowy Kościoła Jan Paweł wypełnił w sposób dotąd nieporównywalny. Wędrowanie pasterskie zaprowadziło Go we wszystkie prawie zakątki ziemi, pozwoliło spotkać niewiarygodnie dużą część rodziny ludzkiej. W stu przeszło pielgrzymkach z płonąca pochodnią ewangelicznej prawdy przemierzał rozległy świat z żarem kochającego ojca i zwiastuna Dobrej Nowiny o Chrystusie. Zanurzał się w morzu ludzkiej rodziny, odwiedzając sto kilkadziesiąt narodów Europy, Azji, obydwu Ameryk, Australii i Oceanii. Brał w ojcowskie objęcia płaczących z rozpacz Indian w Meksyku, chodził po dzielnicach nędzy w Brazylii, odwiedzał w Afryce leprozoria, wchodził w kontakt z ludźmi nauki, stawiał czoła politykom i reżyserom wyniszczającym obywateli, głosząc niestrudzenie orędzie miłości, sprawiedliwości i pokoju.

W tym bohaterskim pochodzie doszedł, oczywiście, do swojej ukochanej Ojczyzny, objął ramionami kochającego ojca heroicznie walczący o swój byt Naród polski. To On dodał nam pewności siebie w bardzo ważnym okresie historii Polski. Przychodził ośmiokrotnie, aby krzepić, dodać odwagi, bronić przed uciskiem, upominać się o sprawiedliwość i miejsce Boga, związanego z Jego Narodem od zarania dziejów. Dotarł w prawie wszystkie zakątki ukochanego Kraju, niosąc w błogosławiących rękach precenny skarb narodowego posłania, zawierającego wnikliwe spojrzenie na „wczoraj, dziś i jutro” narodowego bytu Polaków. Te powroty Największego z Rodu Polaków były zawsze wielkim świętowaniem, zapisanym w głębi naszych serc i myśli. Ale jaki jest los tego wielkiego testamentu dla ukochanego Narodu, zawartego w tych setkach przemówień kreślących program moralnej odnowy Narodu, święty kodeks odbudowania Polski w perspektywie katolickiej? Jak powstał, skąd się wziął, gdzie były jego korzenie? Odpowiedź jest prosta: w świętej, żarliwej modlitwie – konsultacji z Panem dziejów, ukrytym w ciszy tabernakulum, ale i z ukochaną Matką Polskiego Narodu Jasnogórską Panią. Takie są ostateczne pieczęcie tej królewskiej „magna karta” skierowanej przez polskiego Papieża do Polaków spod znaku Krzyża i Ewangelii.

## „Santo Subito” – powszechne uznanie świętości życia

Miliony wiernych na całym świecie dostrzegając tę wielkość Ojca Świętego Jana Pawła II, wypływającą ze świętości Jego życia, już w dniu odejścia do Domu Ojca tego wyjątkowego Papieża postulowało: „Santo Subito”. W ten krzyk włączali się także licznie i gromko Pleszewianie dumni ze swego Rodaka. Dlatego też zaraz po 2 kwietnia 2005 r. zainicjowano wielką i żarliwą modlitwę w kościołach pleszewskich o rychłą beatyfikację Jana Pawła II. Szczególnie gorliwie modlono się w tej intencji każdego drugiego dnia miesiąca. A każdą rocznicę 2 kwietnia (odejście do Domu Ojca) i 16 października (rocznica wyboru na Urząd Piotrowy) obchodzono wyjątkowo uroczysto i z wielkim zaangażowaniem modlitewnym.

Momentem szczególnej radości był dzień, w którym Ojciec Święty Benedykt XVI ogłosił koniec procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego Jana Pawła II i oznajmił, że 1 maja 2011 r. będzie miała miejsce na Placu św. Piotra w Watykanie uroczystość beatyfikacyjna.

## Pleszewskie obchody Beatyfikacji Jana Pawła II

Jako mieszkańcy miasta Honorowego Obywatelstwa Jana Pawła II pragniemy przygotować się na tę chwilę jak potrafiliśmy najlepiej. Zainicjowane więc zostało spotkanie w Ratuszu Miejskim proboszczów parafii pleszewskich z Burmistrzem Miasta Marianem Adamkiem i wieloma innymi Pleszewianami, podczas którego ustalono porządek przygotowania do dobrego przeżycia uroczystości beatyfikacyjnych i jej obchodów. A następnie skrupulatnie go realizowano.

Inauguracją tych przygotowań była Droga Krzyżowa ulicami naszego miasta **13 marca 2011 r.**, w której wzięło udział bardzo wielu Pleszewian. Przy pięknej wiosennej już pogodzie, w niedzielne popołudnie, z modlitwą i śpiewem na ustach, zatrzymując się i rozważając poszczególne stacje Drogi Krzyżowej, przebyliśmy trasę od kościoła Najświętszego Zbawiciela poprzez Rynek do pomnika Ojca Świętego przed świątynią farną. Na dłuższą chwilę modlitwy i refleksji zatrzymaliśmy się przed Ratuszem naszego miasta, gdzie też odśpiewaliśmy tak drogą Papieżowi pieśń pt. „Barka”. Rozważania jakie towarzyszyły naszej modlitwie, były inspirowane słowami Jana Pawła II wypowiedzianymi przy różnych okazjach. To było szczególnie podniosłe nabożeństwo z piękną oprawą liturgiczną. Tak też odebrali je wszyscy w nim uczestniczący.

- **6 kwietnia 2011 r.** – Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew, spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki pt. „Myśli i nauki Jana Pawła II”.
- **20 kwietnia 2011 r.** – Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew, montaż słowno-muzyczny „W hołdzie Janowi Pawłowi II”.
- **27 kwietnia – 31 maja 2011 r.** – Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew, wystawa pt. „Błogosławiony Jan Paweł II”.
- **29 kwietnia – 3 maja 2011 r.**, kino „Hel”, projekcje najnowszego filmu dokumentalnego pt. „Szukałem Was”.

- **1 maja 2011 r.** – Rynek, otwarcie wystawy konkursu plastycznego „Jan Paweł II – Honorowy Obywatel Pleszewa”.
- **3 maja 2011 r.** – Rynek, wręczenie nagród konkursu plastycznego „Jan Paweł II – Honorowy Obywatel Pleszewa”; zwycięskie prace zostały wydane na okolicznościowych kartkach pocztowych.
- **3 maja 2011 r.** miała się odbyć na pleszewskim Rynku, przed Ratuszem Miejskim, koncelebrowana przez wszystkich kapłanów pracujących w naszym mieście, Msza św. dziękczynna za beatyfikację Jana Pawła II. Z wielką starannością przygotowano ołtarz i plac celebry, ale warunki atmosferyczne, ciężkie deszczowe chmury, sugerowały, aby przenieść uroczystość do kościoła farnego. W głowach organizatorów świtała jednak myśl sugerowana wichrem z uroczystości beatyfikacyjnych w Rzymie, aby nic nie zmieniać, bo być może nowy Błogosławiony „uśmiechnie się do nas pięknym słońcem”, gdy będziemy się modlić. Tak rzeczywiście się stało, kiedy rozpoczynaliśmy sprawowanie Mszy św. w kościele Ścięcia św. Jana Chrzciciela. Właściwie przez cały czas trwania nabożeństwa świeciło piękne słońce, rozświetlające w urokliwy sposób kłębiące się chmury – wyjątkowy widok. Msza św. zgromadziła wielu Pleszewian, na których spoglądał z naprędce zawieszonoego w świątyni baneru Błogosławiony Jan Paweł II, przypominając słowa skierowane do nas w Watykanie w 2004 r.: „Proszę Boga, aby obdarzył wszystkich mieszkańców Pleszewa swoimi łaskami. Niech pokój i wszelka pomyślność zawsze będą ich udziałem”.
- **3 maja 2011 r.** – kościół farny, koncert zespołu Trebunie Tutki pt. „Nuty Wielkiego Pasterza”.
- **23 maja 2011 r.** – Muzeum Regionalne w Pleszewie, spotkanie z bliską przyjaciółką Jana Pawła II doktor Wandą Póltawską.
- **25 maja 2011 r.** – Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew, prelekcja ks. Prałata Henryka Szymca pt. „Papieska droga do świętości”. Spotkanie to kończyło cały cykl wielkiego zbliżania się do Błogosławionego Honorowego Obywatela Naszego Miasta.

Wszystkie te spotkania gromadziły każdorazowo bardzo wielu Pleszewian wdzięcznych Bogu za wielki dar życia Wyjątkowego Papieża Polaka.

Trzeba jednak szczerze wyznać, że jeden z punktów „nie wyszedł” nam. Była to zaplanowana na 29 kwietnia 2011 roku czterodniowa pielgrzymka do Watykanu na uroczystości beatyfikacyjne. Różne były przyczyny, które pokrzyżowały tak upragniony wyjazd.

Kończąc tę refleksję, trzeba wyznać, że wielkim szczęściem dla wszystkich mieszkańców Pleszewa jest, że tak Wielki i Święty Człowiek, Błogosławiony Jan Paweł II, prawdziwy autorytet w świecie braku autorytetów i Prawdziwy Człowiek, dotknął się jakoś naszego miasta.



Droga Krzyżowa ulicami Pleszewa 13 marca 2011 r. (fot. M. Kurzawiński)



Koncert zespołu Trebunie Tutki pt. „Nuty Wielkiego Pasterza”  
w kościele farnym 3 maja 2011 r. (fot. M. Kurzawiński)



Spotkanie z dr Wandą Półtawską w Muzeum Regionalnym w Pleszewie  
23 maja 2011 r. (fot. W. Hajdasz)



Prelekcja ks. Prałata Henryka Szymca pt. „Papieska droga do świętości”  
w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Pleszew 25 maja 2011 r. (fot. BPMiG)